

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 marca 2012 roku w sprawie z powództwa D. A. i S. A. przeciwko A. A. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, Sąd Rejonowy w Zgierzu w pkt. 1. zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: pozwany A. A. oświadcza, iż wobec odwołania darowizny dokonanej na jego rzecz przez D. A. oraz S. A. umową darowizny zawartą w dniu 20 stycznia 2000 roku przed notariuszem W. R. w Kancelarii Notarialnej w R., repertorium A Nr 209/2000 przenosi nieodpłatnie na rzecz D. A. oraz S. A. do wspólności ustawowej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) blok 7 m. 9”; w pkt. 2 Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 2.952,00 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodom z urzędu, w tym należną stawkę podatku od towarów i usług; w pkt. 3 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 1.880,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Zgierzu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości w zakresie pkt. 1. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. przez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy zebranych w sprawie dowodów, poprzez przyjęcie, że:

- pozwany dopuścił się wobec powodów rażącej niewdzięczności z powodu braku opieki nad powodami i nie pomagania im w czynnościach życia codziennego, nie pozostawał z powodami w ciągłym kontakcie i nie reagował na ich potrzeby

w sytuacji gdy z aktu darowizny wynika, że pozwany był zobowiązany wyłącznie do ustanowienia służebności osobistej mieszkania, a zachowanie pozwanego było i jest reakcją na głębokie konflikty z bratem wywołane zachowaniem powodów poprzez obdarowywanie każdego z synów majątkiem bez wiedzy i zgody drugiego z braci;

- tylko pozwany był zobowiązany do opieki nad rodzicami, w sytuacji gdy obdarowanym przez powodów byli obaj synowie i każdy z nich jest zobowiązany do opieki nad nimi również z tytułu darowizny na rzecz każdego z nich, przy czym darowizna dokonano w taki sposób, że doprowadziło to do ostrych konfliktów pomiędzy obdarowanymi braćmi z udziałem powodów;

- stan zdrowia powodów ulegał systematycznie pogorszeniu i że wymagali opieki osób trzecich bez żadnego potwierdzenia dokumentacją lekarską,

- powodowie wymagali opieki i pomocy w czynnościach życia codziennego wyłącznie na tendencyjnych zeznaniach powodów i świadka syna W. A., bez udokumentowania tego stanu rzeczy chociażby w postaci dokumentacji medycznej powodów, a pomoc sprawowana przez syna W. służy wyłącznie podsycaniu konfliktów rodzinnych, a nie wynika z potrzeby serca;

- niewyjaśnienia, czy zachowanie pozwanego było celowe lub co najmniej świadomym działaniem lub zaniechaniem wskazującym na znaczny stopień intensywności i trwającym przez dłuższy czas w stosunku do powodów, noszącym znamiona rażącej niewdzięczności, czy też odpowiedzią na zachowanie powodów i brata W.,

- przyjęcie, że to propozycja pozwanego w kwietniu 2011 roku o możliwości przeniesieniu się powodów do mieszkania w którym zamieszkuje siostra powódki, stanowi powinna termin z art.899§3 k.c., w myśl którego darowizna nie może zostać odwołana po upływie roku od dnia w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego w sytuacji gdy według powodów rażąca niewdzięczność pozwanego trwała od roku 2000,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art.898 §1 k.p.c. to jest przyjęcie, że brak codziennej opieki pozwanego nad rodzicami (powodami) spełnia przesłanki pojęcia rażącej niewdzięczności.

W konkluzji wskazanych zarzutów pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję, ewentualni o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania.

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi III Wydział Cywilny Odwoławczy na podstawie art. 174 § 1 pkt. 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zawiesił postępowanie apelacyjne w sprawie z powodu śmierci powodów.

Postanowieniem z dnia 10 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi III Wydział Cywilny Odwoławczy na podstawie art. 180 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. podjął zawieszzone postępowanie apelacyjne z udziałem W. A. jako następcy prawnego zmarłego powoda oraz z udziałem W. A. i A. A. jako następców prawnych zmarłej powódki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do zaistniałej na etapie postępowania apelacyjnego sytuacji procesowej zwanej konfuzją procesową, która skoncentrowała się

w osobie pozwanego A. A., jako następcy prawnego zmarłych

powodów D. A. i S. A.. Jak wynika bowiem z akt sprawy powódka D. A. zmarła w dniu 4 kwietnia 2012 roku zaś powód S. A. zmarł w dniu 2 listopada 2012 roku. (odpis skrócony aktu zgonu – 148 w zw. z k. 103, 113). Postanowieniem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 15 maja 2014 roku, Sąd stwierdził, że spadek po D. A. z domu W., córce J. i K., zmarłej w dniu 4 kwietnia 2012 roku w G., ostatnio stale zamieszkałej w G., na podstawie ustawy nabyli mąż S. A. oraz zstępni A. A. i W. A. po 1/3 części każdy z nich; a także stwierdził, że spadek po S. A., synu J. i M., zmarłym w dniu 2 listopada 2012 roku w G., ostatnio stale zamieszkałym w G., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 23 lipca 2012 roku Rep. A nr 9109/2012, otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy w Zgierzu w dniu 15 maja 2014 roku w sprawie I Ns 1839/12, nabył syn W. A. w całości (postanowienie – k. 149). Zatem na skutek śmierci stron w toku postępowania apelacyjnego i wstąpienia w ich miejsce następców prawnych w osobach A. A. i W. A. doszło do skupienia obu ról procesowych w osobie A. A. jako następcy prawnego D. A. i S. A.. Taka sytuacja procesowa określana w piśmiennictwie mianem konfuzji procesowej powoduje bezwzględny upadek stosunku procesowego i prowadzi do umorzenia postępowania w odniesieniu do tego roszczenia procesowego, które utraciło dwustronność. W niniejszej sprawie konieczne więc stało się umorzenie postępowania w tej części, w której pozwany A. A. następca prawny D. A. i S. A. w wyniku sukcesji procesowej i objęcia części roszczenia procesowego zgłoszonego przez powodów żąda od samego siebie, jako pozwanego realizacji roszczenia zawartego w pozwie. Jest oczywiste, że proces, którego podstawową przesłanką konstrukcyjną jest dwustronność, w tym zakresie toczyć się nie może. Należy przy tym podkreślić, że konfuzja procesowa objęła w niniejszej sprawie tylko tę część roszczenia, która skoncentrowała się w osobie A. A.

i pozostałym zakresie mógł on pełnić rolę strony pozwanej broniąc się przed żądaniem innych następców prawnych powodów.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy w pkt. 1. na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. uchylił wyrok w stosunku do A. A. jako następcy prawnego D. A.

i S. A. w zakresie praw i obowiązków, które na skutek śmierci powodów

i spadkobrania uległy konfuzji procesowej i w tym zakresie postępowanie umorzył.

Przechodząc do rozpoznania apelacji, w pierwszej kolejności należało odnieść się do wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci: wezwania do zapłaty z dnia 2 lutego 1990r. skierowanego przez Pozwanego za pośrednictwem Pana mec. A.. J. C. do Powoda, W. A., na okoliczność przyczyny wykonania darowizny nieruchomości przez Spadkodawców na rzecz Pozwanego oraz na okoliczność przyczyny sporu pomiędzy

Spadkobiercą, W. A. a Pozwanym A. A. oraz oświadczenia M. W. – spisane przez Pozwanego, na okoliczność nieistnienia po stronie Pozwanego zachowań względem Darczyńców noszących znamiona rażącej niewdzięczności, na okoliczność przyczyny wykonania darowizny nieruchomości przez Spadkodawców na rzecz Pozwanego oraz na okoliczność przyczyny sporu pomiędzy Spadkobiercą, W. A. a Pozwanym A. A. oraz dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. W. na okoliczności wskazane w treści załączonego oświadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego wnioski ten nie podlegał uwzględnieniu, wobec tego, iż wszystkie wskazane wnioski były spóźnione (art. 381 k.p.c.). Wskazać bowiem należy, że wykorzystanie przez sąd apelacyjny uprawnienia przewidzianego w art. 381 k.p.c. może wchodzić w rachubę tylko co do faktów i dowodów, które nie uległy prekluzji w pierwszej instancji. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, by potrzeba powołania wskazanych dowodów powstała później. Z oczywistych względów fakt zapoznania się z uzasadnieniem niekorzystnego dla pozwanej orzeczenia nie może stanowić usprawiedliwienia dla spóźnionego przedstawienia dowodów. Sąd Okręgowy w pełni także podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, że wyczekiwanie z dowodzeniem swoich twierdzeń i zgłaszaniem dowodów aż do wyniku procesu pierwszej instancji i wnioskowanie ich dopiero w apelacji w wypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia sprawy, nie może uzasadniać odstępstwa od zasady skoncentrowania materiału procesowego przed Sądem I Instancji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku dnia 28 marca 2000 roku wydany w sprawie o sygn. akt I ACa 72/00 opubl. w OSA 2001/6/35, OSAB 2000/4/12/O). Obowiązkiem bowiem pozwanego było przedstawienie wszelkich dostępnych mu dowodów już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Oceny tej nie zmienia okoliczność, iż pozwany w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. Wskazać także należy, że wniosek o przeprowadzenie dowodu w postaci wezwania do zapłaty z dnia 2 lutego 1990 roku, nie podlegał także uwzględnieniu albowiem nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), a przy tym kserokopia załączonego dokumentu nie została poświadczona za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika strony.

Odnosząc się natomiast do poszczególnych zarzutów podniesionych w apelacji należy uznać, iż są one chybione. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji, które są co do zasady prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. Ustalenia te Sąd Okręgowy poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy.

Zarzut o charakterze procesowym, tj. art. 233 § 1 k.p.c., którego zasadność należało rozważyć w pierwszej kolejności, nie jest trafny. Przede wszystkim ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Odnosząc te uwagi ogólne do rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne. Skarżący nie wykazał bowiem, że wnioskowanie Sądu I instancji wykraczało poza schematy logiki formalnej albo dokonywane było wbrew zasadom doświadczenia życiowego, czy nie uwzględniało nadto jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, natomiast skuteczność procesowych zarzutów apelacji zależna była właśnie od wykazania powyższego. Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Generalnie zarzuty strony apelującej w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującej, oceny stanu faktycznego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2015 roku, III AUa 962/14, Lex numer 1820905).

Podkreślenia również wymaga, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków, bądź też ich brak. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie składał się z wyjaśnień stron postępowania oraz świadków - zarówno osób obcych, jak również członków rodziny. W takich warunkach poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych musiało opierać się w znacznym stopniu na doświadczeniu życiowym Sądu i wyciąganiu prawidłowych wniosków z ich twierdzeń, przy jednoczesnym uwzględnieniu kim był dany świadek dla stron postępowania i skąd czerpał posiadane informacje. Wskazać przy tym należy, iż przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiale dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, jaka zaistniała w niniejszym sporze, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji sprostał standardom dotyczącym oceny zeznań świadków oraz stron i w konsekwencji dokonał prawidłowych ustaleń. Sąd I Instancji nie tylko szczegółowo omówił, którym dowodom i w jakiej części nie przyznał waloru wiarygodności, ale też opisał dlaczego poszczególne dowody uznał za godne wiary i stanowiące podstawę ustaleń faktycznych. Zupełnie bezzasadne są przy tym zarzuty pozwanego, iż brak było podstaw do ustalenia, iż stan zdrowia powodów ulegał systematycznemu pogorszeniu i że wymagali opieki osób trzecich, albowiem fakt ten nie został potwierdzony dokumentacją medyczną. Sąd I instancji w tym zakresie oparł się bowiem na wiarygodnych zeznaniach świadków, jak i stron postępowania, z których bezsprzecznie wynikało, iż powodowie są osobami schorowanymi, wymagającymi stałej opieki. O złym stanie zdrowia powoda świadczy także fakt, iż jego przesłuchanie przez Sąd miało miejsce w miejscu jego zamieszkania. Z uzasadnienia zarzutu wynika również, że jego przedmiotem jest w istocie ocena ustalonych okoliczności sprawy z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. i przyjętej przez Sąd I instancji oceny, iż zachowanie pozwanego przybierało formy rażącej niewdzięczności, uzasadniającej odwołanie darowizny, jak również iż doszło do skutecznego odwołania umowy darowizny. Dlatego postawiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy rozpatrzyć jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, to jest art. 898 § 1 k.c. oraz art. 899 § 3 k.c.

Przechodząc do oceny naruszenia norm prawa materialnego w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 899 § 3 k.c., polegającego na przyjęciu, iż roczny termin rozpoczyna bieg od złożonej w kwietniu 2011 roku propozycji pozwanego o możliwości przeniesienia się przez powodów do mieszkania, w którym zamieszkuje siostra powódki, w sytuacji, gdy dla powodów rażąca niewdzięczność pozwanego trwała od roku 2000. W apelacji powód wskazał ogólnie na naruszenie przepisu art. 898 § 3 k.c., ale bez bliższej i pogłębionej argumentacji w tym zakresie. Uzasadnienie podstawy podniesionego zarzutu wskazuje zaś na jego błędne zastosowanie.

Z powyższym stanowiskiem apelującego nie można się jednak zgodzić. Uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację tych uprawnień przewidziano jednoroczny termin, po upływie którego uprawnienie wygasa. Ten stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniony potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Bieg terminu rocznego rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie nosi znamiona niewdzięczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 września 2014 roku, I ACa 1577/13, Lex numer 1527063). W tle należy mieć też na uwadze stosunki rodzinne stron w przeszłości (celem porównania czy zachowania pozwanego w stosunku do powodów były w okresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy bardziej naganne niż w przeszłości).

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji trafnie uznał, że powodowie zachowali termin, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c. Jak wynika bowiem z twierdzeń powodów choć rażąco niewdzięczne zachowanie pozwanego względem nich trwało od 2000 roku, tj. po zawarciu umowy darowizny, to jak wynika z akt sprawy decyzja o odwołaniu darowizny i skierowaniu sprawy na drogę sądową została podjęta ostatecznie po tym, jak pozwany na miesiąc przed wniesieniem pozwu oświadczył powodom, iż chciałby aby przenieśli się do mieszkania, w którym zamieszkuje siostra powódki. Wskazać przy tym należy, że zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią art. 899 § 3 k.c., potwierdzoną między innymi wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r. w sprawie III CK 601/03 (Lex 1084555), każdy wypadek naganego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każda z osobna podlega osobnemu przedawnieniu z art. 899 § 3 k.c. Powodowie zachowali zatem roczny termin do odwołania darowizny bowiem z racji charakteru, rozłożonego w czasie postępowania pozwanego, z każdym dniem od nowa dowiadywali się o jego niewdzięczności i z tą chwilą rozpoczynał bieg kolejny termin do odwołania darowizny. Skoro zdarzeniem, które powodowie odebrali jako przejaw rażącej niewdzięczności pozwanego, było oświadczenie pozwanego złożone rodzicom na miesiąc przed złożeniem pozwu, iż chciałby aby przenieśli się do mieszkania, w którym zamieszkuje siostra powódki, to termin w ciągu którego mogli skutecznie odwołać darowiznę upłynął z początkiem marca 2012 r. Wobec tego, że oświadczenie o odwołaniu darowizny złożone zostało w dniu 25 lutego 2011 roku, to było prawnie skuteczne.

Chybiony był także zarzut sprowadzający się do naruszenia art. 898 § 1 k.p.c. Przede wszystkim o istnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym. Jurysdykcyjny akt subsumcji należy do sądu meriti. Do tego sądu należy także kwalifikowanie określonego stanu faktycznego jako "rażącej niewdzięczności"; nie jest możliwa unifikacja tego pojęcia ani stworzenia jego uniwersalnej syntezy. Do sądu meriti należy także ocena dowodów oraz rekonstrukcja stanu faktycznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2015 roku, III CSK 312/14, LEX nr 1652394). Każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. Darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Uprawnienie do odwołania darowizny jest uzależnione od dopuszczenia się rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2014 r., I CSK 556/13, LEX nr 1541042). Ustawodawca używając w art. 898 § 1 k.c. niezdefiniowanego precyzyjnie pojęcia rażącej niewdzięczności względem darczyńcy, umożliwił objęcie ochrony darczyńcy w tych wszystkich wypadkach, kiedy obiektywnie i zarazem subiektywnie ocenione naganne zachowanie obdarowanego budzi ostry sprzeciw, jako tak dalece niewłaściwe i przykre dla darczyńcy, że kłóciłoby się z elementarnym poczuciem przyzwoitości odmówienie darczyńcy prawa unicestwienia skutków darowizny. W takim przypadku normy moralne zostały postawione wyżej niż stosunek kontraktowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 marca 2015 r., I ACa 891/14, LEX nr 1842290, wyrok SN z 6 sierpnia 2014 r., I CSK 592/13, LEX nr 1545024).. W judykaturze przyjmuje się, że nawet w przypadku, kiedy umowa darowizny nie zawiera stosownego zastrzeżenia o obowiązku udzielania pomocy darczyńcy przez obdarowanego, to na obdarowanym i tak ciąży moralny obowiązek podejmowania starań, mających na celu wspieranie darczyńcy znajdującego się w trudnej sytuacji życiowej. Darowizna wytwarza bowiem stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 maja 1997 r., I CKN 117/97; z 5 października 2000 r., II CKN 280/00; z 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98; z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00; z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01; z 26 września 2000 r. III CKN 810/00). Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmawia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości jej udzielenia, w tym również rodzinnych, łączących

go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, Lex nr 1170209, z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Lex nr 707399 oraz z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, Lex nr 1111009). Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym (por wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 grudnia 2014 roku, I ACa 1334/14, LEX nr 1651899).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trafnie stwierdził Sąd Rejonowy, że postępowanie pozwanego należy ocenić jako rażąco niewdzięcznego

w świetle powołanych mierników. Niewątpliwie pozwany dopuścił się wobec swoich rodziców rażącej niewdzięczności, gdyż nie kontaktował się ze swoimi rodzicami, którzy byli ludźmi schorowanymi, wymagającymi opieki osób trzecich z uwagi na zaawansowany wiek oraz stan zdrowia. Ojciec pozwanego od kilku lat był bowiem osobą leżącą i wymagał pomocy we wszystkich czynnościach życia codziennego. Matka pozwanego nie radziła sobie sama z pielęgnacją i opieką nad chorym mężem, bowiem sama była osobą schorowaną, dlatego tak potrzebowała pomocy pozwanego. Jak wynika z materiału dowodowego, pozwany miał świadomość takiego stanu rzeczy, a pomimo to nie udzielał opieki swoim rodzicom, chociaż miał taką możliwość, a także nie utrzymywał kontaktu z rodzicami.

Z zeznań powodów jasno wynika, że :pozwany jest dla nich niedobry, nie pomaga w niczym”. Powód wskazał, że ma żal do syna, iż pomimo wielokrotnych próśb nie odwiedza ich, nie utrzymuje kontaktu i nie pomaga im, gdy tej pomocy tak bardzo potrzebują, wskazując przy tym, że ze względu na chorobę nie jest w stanie ze swoją żoną pójść nawet do sklepu. Pomoc zaś potrzebna jest im w różnych czynnościach życia codziennego, tj. załatwianiu bieżących spraw, robienie zakupów, jeżdżenie do lekarzy, czy też przynoszenie opału w celu ogrzania mieszkania, co jest tymbardziej trudne z uwagi na fakt, iż powodowie mieszkają na drugim piętrze. Poza tym węgiel ten trzeba przywieźć i wrzucić do komórki. Po przekazaniu mieszkania liczyli zatem na pomoc ze strony obdarowanego syna, który z uwagi na bliską więź pokrewieństwa wymagałaby podjęcia działań aktywnych, polegających zwłaszcza na zapewnieniu darczyńcy stosownej pomocy. Znamienna przy tym jest okoliczność, iż powodowie nie odmawiali pomocy swojemu synowi, gdy ten znajdował się ze swoją rodziną w potrzebie przyjęli go na okres roku czasu do swojego domu i w tym czasie również żywili ich. Wzięli również pożyczkę na mieszkanie dla pozwanego. W sytuacji zaś, gdy sami potrzebowali pomocy, pozwany odmówił jej udzielenia. Jak wynika z akt sprawy pomimo, iż pozwany mieszka na tym samym osiedlu co rodzice, w sąsiedztwie zaledwie kilku bloków sporadycznie odwiedzał rodziców i nie udzielał im pomocy pomimo, iż wraz z upływem lat wymagali coraz większej opieki. Nie ulega przy tym wątpliwości, że pozwany miał świadomość choroby rodziców i konieczności udzielenia im pomocy, tymbardziej, iż okoliczność ta stanowiła podłoże konfliktów pomiędzy braćmi. Z akt sprawy wynika bowiem, że pozwany był wielokrotnie proszony o pomoc, w tym również przez powódkę, jednak pozwany nie wykazał jakiegokolwiek osobistego zaangażowania, jak również nie wyszedł z własną inicjatywą pomocy, wypełniając chociażby obowiązek wdzięczności wobec darczyńców. Nadto w przesłankę rażącej niewdzięczności wpisuje się i ta okoliczność, że pomimo, iż na mocy aktu notarialnego pozwany był zobowiązany do zapewniania rodzicom nieodpłatnej dożywotniej służebności mieszkania, to żądał aby rodzice ponosili wszystkie koszty związane z tym lokalem, co tylko z konieczności powodowie czynili. Ponadto jak wynika z akt sprawy pozwany oświadczył rodzicom, iż chciałby aby przenieśli się do mieszkania, w którym zamieszkuje siostra powódki. Wskazać przy tym należy, że mieszkanie siostry powódki jest jednopokojowe i powodowie już tylko z tego względu nie mogliby tam zamieszkać. Takie działanie pozwanego, prowadzące w sposób oczywisty do pozbawienia powodów mieszkania i możliwości zaspokajania potrzeb życiowych w dotychczasowym centrum życiowym pozostaje w jawnej sprzeczności z obowiązkiem wdzięczności obdarowanego, a wręcz godzi w podstawy bytu powodów. Takie zachowanie pozwanego ponad wszelką wątpliwość świadczy o jego rażącej niewdzięczności. Brak codziennej opieki pozwanego nad rodzicami, którzy wymagali stałej opieki osób trzecich w czynnościach życia codziennego trwający przez długi okres czasu niewątpliwie był świadomym działaniem pozwanego i spełniał przesłanki rażącej niewdzięczności. Pomimo świadomości, iż jego ojciec nie porusza się i wymaga stałej opieki pielęgnacyjnej nie interesował się losem rodziców, przerzucając ciężar całej opieki na swojego brata. Postawy pozwanego jako obdarowanego w żadnej mierze nie usprawiedliwia fakt konfliktu z bratem. Sąd podziela stanowisko Sądu I instancji, iż konflikt z bratem oraz ewentualne złe relacje matki pozwanego z jego żoną (które nie zostały potwierdzone) nie powinny jednak stać na przeszkodzie kontaktom z rodzicami oraz udzieleniu im wsparcia i pomocy stosownie do ich potrzeb. Sąd słusznie również uznał, że wygodnym jest prezentowane tłumaczenie pozwanego, iż nie chodzi do rodziców ponieważ nie chce się kłócić. Zamierzonego skutku nie mogła odnieść również argumentacja pozwanego sprowadzająca się do wykazania, iż nie

tylko pozwany był zobowiązany do opieki nad rodzicami, albowiem obdarowanymi przez powodów byli obaj synowie. Wskazać bowiem należy za Sądem I instancji, iż nawet przy przyjęciu, że świadek W. A. zachował się w sposób niewłaściwy, to nie jego zachowanie podlega ocenie w przedmiotowej sprawie, a zachowanie pozwanego, na którym ciąży wobec darczyńców określone obowiązki.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że powoływane przez Sąd I instancji niewłaściwe zachowania pozwanego należy kwalifikować w kategoriach rażącej niewdzięczności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzono od pozwanego na rzecz powoda W. A. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).